



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, piątek 20 maja 1960 roku

Nr 119 (4194)

Głosy w USA:

»Rosjanie wyprzedzili nas«

WASZYNGTON (PAP). — Na konferencji prasowej w Waszyngtonie generał brygady Fleckinger, specjalista lotnictwa wojskowego USA do lotów kosmicznych oświadczył, że „dzięki statkowi kosmicznemu Rosjanie osiągnęli taki postęp, że są w stanie wysłać w przestrzeń kosmiczną nie jednego człowieka, ale kilku ludzi”. Gen. Fleckinger dodał, iż nowy sputnik radziecki jest „skomplikowanym pojazdem gwarantującym człowiekowi ochronę przed wysoką temperaturą w momencie wkraczania do atmosfery ziemskiej”.

Dziennik „Washington Post and Times Herald” w artykule redakcyjnym podkreśla: „Ogromny ciężar ostatniego i poprzedniego sputnika radzieckiego ma wielkie znaczenie i jest rzeczą oczywistą, że pod tym względem Rosjanie znacznie wyprzedzili Stany Zjednoczone”.

ZSRR żąda zwolnienia Rady Bezpieczeństwa w związku z agresywnymi akcjami lotnictwa USA

NOWY JORK (PAP). Związek Radziecki zażądał w środę wieczorem zwolnienia w trybie nagłym Rady Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia agresywnych aktów lotnictwa wojskowego Stanów Zjednoczonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, co stanowi groźbę dla powszechnego pokoju.

Depesze w tej sprawie otrzymał obecny przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, przedstawiciel Ceylonu Claude Corea od ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego A. Gromyko.

Corea nawiązał już kontakt z poszczególnymi członkami Rady Bezpieczeństwa w celu ustalenia terminu rozpoczęcia sesji Rady.

W depeszy do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa minister spraw zagranicznych A. Gromyko stwierdza, że konieczność natychmiastowego przeana-

lizowania sprawy agresywnych aktów lotnictwa wojskowego Stanów Zjednoczonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu powstała w związku z tym, iż samoloty wojskowe USA wielokrotnie gwałciły obszar powietrzny ZSRR i że rząd amerykański ogłosił, że tego rodzaju akty gwałcenia granic innych państw suwerennych stanowią jego oficjalną politykę.

W myśl Karty Narodów Zjednoczonych — podkreśla minister Gromyko — Rada Bezpieczeństwa jest w pierwszym rzędzie odpowiedzialna za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa między narodami. W związku z tym rząd radziecki oczekuje od Rady Bezpieczeństwa, iż zbada ona sprawę agresywnych aktów lotnictwa wojskowego Stanów Zjednoczonych w trybie nagłym i że podejmie kroki konieczne dla położenia kresu tego rodzaju

ju aktom prowokacji ze strony Stanów Zjednoczonych, które akty nie miały do tej pory precedensu i stanowią groźbę dla pokoju.

Przemówienie Chruszczowa na lotnisku w stolicy NRD

BERLIN (PAP). W swym przemówieniu na lotnisku w Berlinie N. S. Chruszczow stwierdził m. in.:

Wiadomo wam, że przybyłem do Berlina z Paryża, gdzie powinna się odbyć konferencja między Stanami ZSRR, Francją, Anglią i USA na najwyższym szczeblu. Ta ważna konferencja nie odbyła się z powodu stanowiska rządu USA. Rząd ten dokonał agresywnych aktów przeciwko Związkowi Radzieckiemu i uniemożliwił omówienie problemów, które miały być rozpatrzone i rozwiązane na konferencji w Paryżu.

Widocznie w Stanach Zjednoczonych znów wzięły górę w wytyczaniu polityki te koła, które nie chcą rozkładania napięcia międzynarodowego i usunęcia groźby nowej wojny. Chcą one żyć na prawach dzungli, dyktować innym krajom swoją wolę i działać według zasady — co chce to robię. Powinny one wiedzieć, że zasady takie nie nadawały się już dawno, gdy Związek Radziecki był jedynym państwem socjalistycznym.

Metody takie są tym bardziej nieuzasadnione w stosunkach międzynarodowych teraz, gdy istnieje już potężny obóz socjalistyczny, który zdolny jest bronić swoich praw i pokoju na całym świecie.

Kto dokonuje aktów agresji, a następnie nie ma odwagi otworzyć ich potęgę i raz na zawsze wyrzucić się takich aktów brzemienności w groźbę nowej niebezpiecznej wojny — ten nie może rozpoznać iluzji, że za okrągłym stołem konferencji na najwyższym szczeblu może panować normalna atmosfera. Widocznie niektórym ludziom w

Chruszczow w Berlinie WITANY OWACYJNIE przez przywódców i ludność NRD

BERLIN (PAP). — W czwartek 19 bm. w drodze powrotnej z Paryża przybył do Berlina demokratycznego na zaproszenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej premier N. S. Chruszczow. Wraz z premierem radzieckim przybył minister obrony Małinowski oraz minister spraw zagranicznych A. Gromyko.

Gości radzieckich serdecznie powitał na lotnisku pierwszy sekretarz KC SED, Walter Ulbricht, stwierdzając m. in.: Ludność stolicy NRD i wszyscy ludzie miłujący pokój w Niemczech witają was jako reprezentantów sławnego narodu radzieckiego, który przed 15 laty uwolnił naszą ojczyznę od faszyzmu hitlerowskiego i tym samym dokonał wielkiego czynu dla uratowania kultury europejskiej i przywrócenia pokoju.

Po oficjalnym powitaniu N. S. Chruszczow odebrał raport kompanii honorowej Narodowej Armii Ludowej NRD, po czym premier radziecki

wraz z towarzyszącymi mu osobami serdecznie powitał zgromadzoną wokół samolotu ludność. Z tłumy padły okrzyki: „Chruszczow, przyjazd, pokój”. Grupa pionierów wręczyła gościom radzieckim naczeka kwiatów.

Przemówienie powitalne wygłosił pierwszy sekretarz KC SED, Walter Ulbricht, stwierdzając m. in.: Ludność stolicy NRD i wszyscy ludzie miłujący pokój w Niemczech witają was jako reprezentantów sławnego narodu radzieckiego, który przed 15 laty uwolnił naszą ojczyznę od faszyzmu hitlerowskiego i tym samym dokonał wielkiego czynu dla uratowania kultury europejskiej i przywrócenia pokoju.

Jesteśmy przekonani, że wizyta wasza w Berlinie i nasze wspólne narady wzmacniają Niemiecką Republikę Demokratyczną jako bastion pokoju i słuszy będą sprawie pokoju. Następnie głos zabrał wśród owacji zebranych premier N. S. Chruszczow. (Wystąpienie premiera radzieckiego podajemy oddzielnie).

Po zakończeniu oficjalnego powitania na lotnisku premier N. S. Chruszczow owarlował autem udał się w towarzystwie Waltera Ulbrichta do swej rezydencji w Berlinie. Przejazd premiera Chruszczowa i towarzyszących mu osób z lotniska do miasta stanowił nieprzerwane pasmo owacji ze strony setek tysięcy ludzi, którzy szczególnie wypielniali całą trasę przejazdu i serdecznie pozdrawiali gości.

Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZT (PAP). — W dniach 17 i 18 bm. obradowało rozszerzone plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej. Na plenum pierwszy sekretarz KC RPR, Gheorghiu-Dej zreferował projekt wytycznych w sprawie rozwoju gospodarki na drodze Rumunii na lata 1960—1965 oraz perspektywicznego planu gospodarczego.

Plenum jednomyślnie zaaprobowało projekt i postanowiło poddać go pod dyskusję władz i organizacji partyjnych oraz mas pracujących Rumunii.

Już 116 ofiar pochłonęły rzeki i jeziora

WARSZAWA (PAP). Od początku br. w rzekach i jeziorach poniosło śmierć 116 osób, w tym 24 dzieci. Trzeba podkreślić, że chodzi tu tylko o zanotowane przez MO śmiertelne wypadki, bowiem przypadków tonięcia było nieporównanie więcej.

W kwietniu i na początku maja br. a więc w ciągu sezonu letniego utopiło się 40 dzieci do lat 7, które bawiły się nad wodą bez opieki dorosłych. 7 śmiertelnych wypadków na wodzie powstało na skutek nieostrożnej jazdy łodzią lub kajakiem. Utopiło się także 15 rybaków, piskarzy i innych osób, pracujących na wodzie. Często przyczyną utonięcia była niewystarczająca umiejętność pływania.

Goście radzieccy u załogi ZPB im. Obr. Warszawy

Wczoraj przybyła do ZPB im. Obrońców Warszawy w Łódzi delegacja ZSRR w składzie: przedstawicielki Radzieckiej Naukowo-Technicznej Organizacji z Moskwy — inż. Tarasowej oraz członka brygady pracy komunistycznej i delegata do Rady Najwyższej Republiki Rosyjskiej, inicjatora nowych form współzawodnictwa pracy — Preśnikow.

Delegacja, którą serdecznie powitał przedstawiciel zakładu, zwiedzając zakłady, zapoznając się z warunkami pracy, technologią produkcji oraz osiągnięciami z zakresu postępu technicznego. Spotkała się ona również z brygadą pracy socjalistycznej i wymieniła zdania na temat współzawodnictwa pracy wewnątrz i międzyzakładowego. Delegacji towarzyszyli przedstawiciele miejscowych władz związkowych, partyjnych oraz NOT.

Otwarcie pawilonu „C” Szpitala Zakaźnego im. Biegańskiego



Tak wygląda pawilon C. Na pierwszym planie lekarze i goście zwiedzający nowy oddział. Foto: L. Olejniczak

Oficjalne otwarcie pawilonu C Szpitala Zakaźnego im. Biegańskiego jest jeszcze jedną okazją do stwierdzenia, że stan posiadania lecznictwa łódzkiego w ostatnich latach znacznie się powiększył i że nie tylko łódzkie, lecz i jakościowo, Nowy pawilon, o 120 łóżkowych miejscach przewyższa

swoją strukturą funkcjonalną pawilon wybudowany w 1954 r. Doskonałe rozwiązanie przestrzenne z uwzględnieniem wszelkich wymogów lecznictwa zakaźnego gwarantuje pełną izolację wszystkich jednostek chorobowych, które będą tu leczone względnie obserwowane.

Pacjenci znajdą tu komfortowe wyposażenie i wysoką sprawność opiekuńczo-leczniczą.

Pawilon C jest dalszym ciągiem kompleksu szpitala zakaźnego, którego ukończenie przewidziano na rok przyszły. Analogicznie pawilon B i A są już w stanie surowym gotowe. Oddanie ich do użytku — jak informuje inż. Debski, kierownik Zarządu Inwestycji Wydziału Zdrowia uzależnione jest od przebudowy kotłowni i rozbudowy zaplecza gospodarczego.

Jacy chorzy będą tu leczeni? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Choroby zakaźne występują sezonowo i w różnych okresach roku różne jest ich nasilenie. W zależności od tego kształtować się będzie dyspozycyjność poszczególnych oddziałów.

Szpital im. Biegańskiego ulega systematycznej pediatryzacji i proces ten będzie postępować. Obecnie w 60 proc. przeznaczony jest dla dzieci. Coraz wyraźniej rysuje się tendencja obywatelskiego hospitalizowania wszystkich przypadków chorób zakaźnych u dzieci. Ten kierunek działania lecznictwa epidemiologicznego ma podwójne znaczenie: obniżyć do minimum śmiertelność na skutek chorób zakaźnych i rozwinąć zapobieganie chorobom zakaźnym u dzieci. Dla Łódzi ma to kolosalne znaczenie.

Drugie wydanie pamiętnika Dawidka

WARSZAWA (PAP). — Powszechnym zniknięciu z półek księgarskich pierwszego wydania pamiętnika Dawida Rubinowicza (30 tys. egzempli) — nakładem „Książki i Wiedzy” ukazało się drugie wydanie tej wstrząsającej publikacji (nakład obecny — 20 tys. egzemplarzy).

Nowe wydanie zawiera adnotację, iż książka ta zatwierdzona została przez Ministerstwo Oświaty do b'bi'olek szkolnych wszystkich typów.

Piękny dar Drezna dla Krakowa

KRAKÓW (PAP). 20 lat temu, z początkiem 1940 roku, stracony został z cokołu na Bastionie Władysława IV dominujący nad nowym wejściem na wawelskie wzgórze pomnik Józefa Kościuszki. Na rozkaz hitlerowskiego wielokrotnego Hansa Franka, posąg dłuta Leonarda Marconiego i Antoniego Popiela został zniszczony.

Inicjatywę ufundowania wawelskiego pomnika Kościuszki podjęło społeczeństwo Drezna, złączone z Krakowem więzami braterstwa miast. Budowę nowego pomnika, według zachowanych zdjęć i gipsowego modelu — miniatury, powierzono wybitnemu rzeźbiarzowi Rudolfowi Loehnerowi. Po kilku latach pracy został on ostatnio wykonany.

Pomnik stanie na dawnym miejscu, na kamiennym postumencie, który otrzyma efektowną okładzinę.

Uroczystość odsłonięcia pomnika i przekazania go społeczeństwu Krakowa w darze od mieszkańców Drezna odbędzie się 1 września, w dniu inauguracji nowego roku szkolnego.

Posiedzenie rady NATO

Milczenie oznacza przyznanie się do winy

PARYŻ (PAP). — Stała rada NATO zebrała się w czwartek w Paryżu dla wysłuchania wypowiedzi ministrów spraw zagranicznych Francji, W. Brytanii i USA na temat nieudanej konferencji na najwyższym szczeblu.

Po posiedzeniu, które trwało około północy, rzesznik NATO odczytał krótki komunikat stwierdzający „całkowitą solidarność” krajów wchodzących w skład NATO i wyrażający poparcie dla oświadczenia złożonego przez szefów rządów trzech państw zachodnich, iż „nadal należy rozwijać problemy międzynarodowe w drodze rokowań pokojowych, a nie przy użyciu siły i że gotowi są w każdej odpowiedniej chwili” do udziału w takich rokowaniach.

Jestli chodził o samą konferencję na najwyższym szczeblu, rada NATO ustrzeże w swym komunikacie zabiegać o niemożność przeprowadzenia rozmów na premiera Chruszczowa.

Komunikat nie wspomina nie o istotnych przyczynach zerwania konferencji, tj. o incydencie z samolotem „U-2” i stanowisku zażętym w tej sprawie przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Ludność ZSRR popiera stanowisko rządu radzieckiego



Ludność ZSRR protestuje przeciwko agresywnym działaniom lotnictwa amerykańskiego i wyraża pełne poparcie dla stanowiska rządu radzieckiego.

Na zdjęciu: w czasie wiecu protestacyjnego w Moskiewskiej Fabryce Żegarków. Przemawia robotnica Nina Missina. FOT — CAF

Lekarz-łapownik skazany na 2 lata więzienia i 10 tys. zł grzywny

WARSZAWA (PAP). 19 bm. Sąd Wojewódzki dla woj. warszawskiego ogłosił wyrok w procesie b. dyrektora Szpitala Powiatowego w Sokółce Podlaskiej pełniącego jednocześnie funkcję ordynatora oddziału chirurgicznego — 56-letniego Piotra Dziegielewskiego.

Jak wykazał przewód sądowy, dr Dziegielewski w kilkunastu wypadkach uzależniał przyjęcie pacjentów do szpitala w Sokółce Podlaskiej i ich leczenie od otrzymania honorariów. Zażądał on opłat za przeprowadze-

Senator Dodd żąda postawienia Eatona przed sądem

MOSKWA (PAP). — TASS donosi z Waszyngtonu:

Znany przeciwnik idei pokojowego współistnienia i gorący orędownik zimnej wojny, senator Dodd, oświadczył w czwartek, że nie podoba mu się działalność znanego amerykańskiego przemysłowca i bojownika pokoju, Cyrusa Eatona, laureata Pokojowej Nagrody Leninowskiej.

Zasępiony nienawiścią posunął się Dodd do żądania, aby Eatona oddać pod sąd i uwięzić za to, iż spotkał się w Paryżu z szefem rządu radzieckiego.

Demonstracje w USA przeciwko dyskryminacji rasowej

NOWY JORK (PAP). W południowych stanach USA odbyły się ostatnio nowe demonstracje młodzieży przeciwko dyskryminacji rasowej w związku z 6 rocznicą wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia w kwestii integracji rasowej w zakładach naukowych.

W Atlancie (Georgia) 3 tysiące studentów murzyńskich uczestniczyło w „pochodzie wolności”. Demonstracje odbyły się też w miastach Tampa (Floryda), Montgomery (Alabama), Memphis (Tennessee), Orangeburg (Południowa Karolina) i innych, nie wyłączając Nowego Jorku.

Dag Hammarskjöld: Należy wykorzystać ONZ dla przezwyciężenia obecnej sytuacji

NOWY JORK (PAP). — Sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarskjöld, zapowiedział, że w czwartek do wielkich mocarstw, aby skoryzowały z możliwości prowadzenia rokowań na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Hammarskjöld, który wystąpił na konferencji prasowej, wyraził nadzieję, że mimo farskiego spotkania wielkiej czwórki, obie konferencje genewskie: rozbrojeniowa i atomowa, będą kontynuować prace z całą energią.

"Zresztą, mówiąc ogólnie — dodał sekretarz generalny ONZ — liczę, iż wszystkie państwa członkowskie, wielkie mocarstwa oraz inne kraje, wykorzystają w pełni możliwości, jakie daje ONZ i jej organa, aby przezwyciężyć obecny niepokój i przetrwać w sytuacji międzynarodowej, który może uniemożliwić nam na długi czas".

Hammarskjöld oświadczył, że nie sądzi, iż niedojście do skutku konferencji szefów rządów miało zwiększyć zagrożenie dla pokoju światowego, zwrócił natomiast uwagę na niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi z powodu „incydentów”. Podkreślił przy tym, że „incydent albo przypadek” jest „o wiele groźniejszy w gorącej atmosferze” i zaznaczył, iż właśnie dlatego należy dążyć do „obniżenia temperatury”.

Sekretarz generalny ONZ zakomunikował, że Rada Bezpieczeństwa zbierze się nie później niż w poniedziałek, aby rozpatrzyć skargę Związku Radzieckiego w sprawie „provokacyjnych poczyną” Stanów Zjednoczonych” wysyłających nad ZSRR samoloty szpiegowskie.

NOWY JORK (PAP). — W czwartek rano przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, Celso de Figueiredo, oraz stały delegat radziecki w ONZ, Ar-

Komunikat Kom. Woj. MO

Komenda Woj. MO w Łodzi prowadzi śledztwo w sprawie zabójstwa 68-letniej ob. Leokadii Drahomy, zam. Marianów, pow. Łowicz, woj. łódzkie.

Wymieniona w dniu 24.IV. 1960 r. przechodząc drogą obok lasu w pobliżu wsi Zgodna GRN Bielskiej, pow. Łowicz, została napadnięta przez NN sprawcę, który kilkakrotnie uderzeniami noża pozbawił ją życia. Sprawca po dokonaniu zabójstwa ukrył zwłoki w krzakach i sam zbiegł, pozostawiając na miejscu zbrodni zakrwawiony nóż-kieszonkowy.

Według dotychczasowych ustaleń KW MO w Łodzi, sprawca zabójstwa był mężczyzną lat 23, wzrostu 175 cm, szczupły, ciemnolice, blond, ubrany w ciemnoniebieską bluzę, ciemnoniebieską szarą-brązową kurtkę, brązowy garnitur, trzewiki na gumowych podeszwach — traktory. Sprawca w dniu 17-24 kwietnia 1960 r. poruszał się rowerem marki „Baltik”, przejeżdżając przez teren powiatów: Chodzież, Wągrowiec, Oborniki, Gniezno, Środa, Śrem, Wierzbica, Łęka, Konin, Koło i Turek, woj. poznańskiego oraz Powiatów: Łęczyca, Kutno i Łowicz woj. łódzkiego, wstępując do okolicznych miasteczek, przysiółk i osad, w których wchodził w posiadanie saszetki, pozostawionej na miejscu zbrodni, którą mógł skraść, wziętych od niego. Opis sprawcy: ciemnoniebieska, okładka z masy, dwa ostrza i koronki. Na dłuższym, 6-centymetrowym ostrzu widnieje napis: „miedzianka”.

Wszystkie osoby, które mogłyby udzielić informacji lub rozpocząć opisy saszetki, proszone są o niezwłoczne zgłoszenie się osobiście, telefonicznie lub listownie do Komendy Woj. MO w Łodzi, ul. Kilińskiego 150, pokój 11, telefon 242-13. Poniesione w tej sprawie koszty zwróci osobom zgłaszającym się KW MO w Łodzi.

Dnia 18 maja 1960 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 59 najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

S. + P.
Dr med. Szczepan Zamojski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 maja br. o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

7703-G ZONA, DZIECI I WNUKI.

ŚWIATA

MOSKWA. — Na wniosek Rady Ministrów ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przekształciło Główny Zarząd do spraw Wykorzystania Energii Atomowej przy Radzie Ministrów ZSRR w Państwowy Komitet Rady Ministrów ZSRR do spraw Wykorzystania Energii Atomowej.

NOWY JORK. — Na Tajwanie przebywa dowódca sztabu frankistowskiej armii hiszpańskiej, generał Mun Oz Grandes. General hiszpański zajął się z organizacją czangkajskich sił zbrojnych i spotkał się z Czang Kai-szekiem.

BERLIN. — Boński minister obrony Strauss domaga się w roku 1961 w porównaniu z rokiem bieżącym zwiększenia wydatków na zbrojenia o dwa miliardy marek. Bezoszczędnie wydatki zbrojeniowe wyniosłyby więc 12 miliardów marek.

PARYŻ. — Odrzutowiec pasażerski „Caravelle”, utrzymujący łączność między Paryżem a Algierem, zderzył się w czwartek na wysokości około 2 tys. metrów z małym samolotem turystycznym.

Mimo uszkodzeń odrzutowiec zdołał pomyślnie wylądować o jednym motorze. 25 pasażerów odczuło obrażenia. Do chwili obecnej nie wiadomo, co stało się z pilotem samolotu turystycznego.

Burzliwe święto młodzieży w Turcji

PARYŻ (PAP). Jak informuje Agencja France Presse, czwartek 19 maja miał szczególnie burzliwy przebieg w Turcji. Jest to bowiem dzień święta młodzieży tureckiej. Pomimo ostrego zakazu władz, które przestrzegały przed wszelkim grupowaniem się na ulicach, mimo ostrego pogotowia policji, studenci Ankarę zorganizowali demonstrację przed mauzoleum Atatürka. Na czele demonstrantów kroczyła młoda studentka, recytując patriotyczny poemat. Członkowie pochodu wznosili okrzyki: wolność, wolność!

Policja rozproszyła demonstrację bombami łzawiącymi. 17 studentów, w tym 3 kobiety, zostało aresztowanych.

Obecnie — informuje AFP — policja przeprowadza ponownie systematyczne aresztowania wśród młodzieży studenckiej w stolicy.

Wybitny twórca filmowy i działacz społeczny GRZEGORZ ALEKSANDROW z wizytą w Łodzi

Na zaproszenie Zarządu Łódzkiego TPP-R i Klubu Filmu Oświatowego LDK bawił wczoraj w Łodzi wybitny radziecki reżyser filmowy Grzegorz Aleksandrow, którego filmy, takie jak „Świat się śmieje”, „Wolga, Wolga”, „Cyryl” i inne cieszyły się wielkim powodzeniem u publiczności polskiej.

W swoim przemówieniu, które niosło raczej charakter serdecznej rozmowy z uczestnikami spotkania, Grzegorz Aleksandrow powiedział m. in.: „Jestem niezmiennie rad, że mogę was powitać nie tylko jako radzieckiego filmowca, lecz także w imieniu zarządu towarzyszy przyjaźni z innymi narodami, którego jestem członkiem. Zarząd nasz gromadzi 35 towarzyszy, w tej liczbie radzieckopolskie”.

Radziecki gość opowiedział także o realizacji swoich najnowszych filmów i podzielił się wrażeniami, jakie zrobiła na nim Polska po jedenaście lat, które upłynęły od czasu jego poprzedniej wizyty.

Po spotkaniu wyświetlono najnowszy film G. Aleksandrowa „Pamięć z Rosji”, który gość przywiózł z sobą.

W rozmowie z przedstawicielami prasy G. Aleksandrow zdradził, że obok filmu „Marzyciel z Poronina”, do którego realizacji przystępuje obecnie wraz z reż. Bohdziewiczem, myśli także o nowej koprodukcji polsko-radzieckiej na temat przyjaźni Mickiewicza i Puszkina.

Usłyszeliśmy też garść wiadomości o ostatnim eksperymentalnym filmie radzieckiego reżysera, dotychczas nie oglądanym w Polsce — „Człowiek — człowiekowi”. Film ten osnuto na kanwie Festiwalu Młodzieży w Moskwie. Wypróbowano w nim 250 sposobów zastosowania nowego technicznego, tzw. „wędrującej maski”, co odegrało potem zasadniczą rolę przy realizacji „Pamięci z Rosji”. Obecnie G. Aleksandrow kończy scenariusz do nowego filmu „Tajemnice powodzi”. Radziecki gość opowiedział nam także o swojej działalności w Komitecie Obrótców Pokoju i Komitecie Międzynarodowych

Uroczystości X-lecia ZSP

Wspominaliśmy już niejednokrotnie o przypadających na rok bieżący obchodach 10-lecia działalności Zrzeszenia Studentów Polskich.

W najbliższą sobotę będziemy świadkami dwóch ważniejszych z cyklu tych uroczystości.

Rada Okręgowa ZSP organizuje tego dnia uroczysty koncert zespołów studenckich, w którym wezmą udział: balet Politechniki Łódzkiej, Studencki Teatr Saliyry „Pstrąg” oraz teatry „Cytryna” i „Hurmaczek”, a także chór Studium Nauczycielskiego i zespoły jazzowe Klubu Studentów Łodzi, soliści ze szkół artystycznych. Zobaczymy więc wszystko, czym dysponuje obecnie ruch artystyczny studentów łódzkich.

Dla mieszkańców Łodzi koncert ten zostanie powtórzony w dniu 26 maja, najbliższą zaś prezentacja będzie dostępna tylko dla zaproszonych gości.

Drugą z sobotnich uroczystości będzie konferencja sprawozdawcza - wybory Łódzkiego ZSP, którą poprzedzą wybory w radach uczelnianych i rozszerzone posiedzenia plenarne organizacji.

Natomiast w niedzielę, będziemy świadkami nowej premiery, z którą wystąpi aktyw bardzo w ostatnim czasie Teatr Studentów Politechniki „FORUM”. Zaprezentuje on sztukę Berolita Brechta „Karabiny Matki Carrar”. Sympatyzujemy ten i ciekawy zespół pozostaje nadal bez własnej sali. Po kilku przedstawieniach w sali „Pstraga”, tym razem wystąpi w świetlicy Spółdzielni Krawieckiej im. Lewartowskiego,

Odpowiedzi premiera Chruszczowa na pytania dziennikarzy

W numerze wczorajszym zamieściliśmy oświadczenie N. S. Chruszczowa, złożone na wstępie wielkiej konferencji prasowej w Pałacu Chaillot w Paryżu.

Poniżej omawiamy w skrócie najważniejsze problemy, poruszone w pytanach dziennikarzy i odpowiedziach radzieckiego premiera.

SPRAWA ROZBROJENIA

Odpowiadając na jedno z pierwszych pytań premier Chruszczow oświadczył, że Związek Radziecki będzie kontynuował rozmowy w Genewie w sprawie rozbrojenia i wstrzymania doświadczeń atomowych. Układ w sprawie wstrzymania doświadczeń nuklearnych jest możliwy, jeśli Amerykanom otworzą się oczy. Jednakże jeśli Eisenhower postanowi wznowić doświadczenia atomowe, Związek Radziecki uczyni to samo. N. S. Chruszczow wyraził pewność, że ostatecznie zatriumfuje rozsadek i że układ w tej sprawie zostanie podpisany.

Odnosiliśmy często wrażenie — kontynuował N. S. Chruszczow — że nasi rozmówcy nie pragną w rzeczywistości rozbrojenia, ale jedynie kontroli nad zbrojeniami, to jest szpiegowania naszego kraju. Wręcz przeciwnie, my dążymy do rozbrojenia i kontroli, aby uniemożliwić tajne zbrojenia krajów. Jeśli rozmowy genewskie będą się przeciągały, zwrócimy się do ONZ oświadczyć, że nasi partnerzy nie chcą rozbrojenia i zażądamy, aby Zgromadzenie Ogólne zbadało ten problem.

SPRAWA BERLINA ZACH.

Premier radziecki oświadczył, że przekształcenie Berlina zachodniego w wolne miasto jest jedynym rozsądnym rozwiązaniem. Berlin zachodni, który ma reżim kapitalistyczny, znajduje się w sercu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, kraju socjalistycznego, co może być źródłem konfliktu. Najlepszym rozwiązaniem jest więc stworzenie wolnego miasta i wycofanie obcych wojsk przy czym berlińczyki będą mogli wybrać system polityczny i społeczny, który im odpowiada. Sądzę — dodał N. S. Chruszczow — że w obecnych warunkach jest jeszcze bardziej konieczne niż kiedykolwiek, aby w sprawie Berlina do



Premier Chruszczow przemawia podczas konferencji prasowej w Pałacu Chaillot w Paryżu. CAF — telefoto

łożyć wysiłków w tym kierunku. Uczynimy to.

TRAKTAT POKOJOWY Z NIEMCAMI

Na pytanie dotyczące ewentualności podpisania traktatu pokojowego z NRD premier radziecki odpowiedział: mamy zamiar zawrzeć nie pokój separatystyczny, ale traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną, aby położyć kres następstwu II wojny światowej. Jeśli chodzi o termin podpisania tego traktatu, to my sami go wybieramy. Nasz projekt jest gotowy i wystarczy go podpisać. Postąpimy tak, jak Stany Zjednoczone w stosunku do Japonii. Prowadziliśmy wspólnie wojnę przeciwko Japonii, ale Stany Zjednoczone podpisały traktat pokojowy bez nas. Dołożymy wszelkich wysiłków, aby wspólnie podpisać traktat pokojowy z Niemcami. Jeśli nie będzie możliwości osiągnięcia tego celu, podpiszemy traktat sami.

STOSUNKI AMERYKAŃSKO-RADZIECKIE

Chruszczow nawiązał do swej wizyty w USA i stwierdził, że problem przekażania jest sprawą wewnętrzną każdego człowieka. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR jest pewien, że wielu Amerykanów było oburzonych z powodu agresji samolotu, ale również byli i tacy, których irytował fakt strącenia samolotu. Pragniemy przyjacielskich stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Nie mamy żadnych sprzecznych interesów. Jedyną rzeczą, która nas dzieli, są różne systemy polityczne.

N. S. Chruszczow oświadczył, że jeśli następny prezydent Stanów Zjednoczonych nie zrozumi

mie konieczności współistnienia, to Związek Radziecki będzie mógł pocekać na kolejnego prezydenta.

Na pytanie dotyczące stanu gotowości baz amerykańskich, zarządzanego przez sekretarza obrony USA, Gatesa, N. S. Chruszczow odpowiedział: nie słyszałem o tym. Gdyby to było prawdą, byłby to akt prowokacji w celu spiętrzenia trudności i zastraszenia narodu amerykańskiego. Zarządzenie to mogłoby być tchórzostwem. Tchórze są równie niebezpieczni jak prowokatorzy. W tym momencie marszałek Malinowski szepnął kilka słów N. S. Chruszczowowi. Premier radziecki dodał: marszałek Malinowski nie zarządził i nie zamierza zarządzić żadnego pogotowia.

STOSUNKI RADZIECKO-FRANCUSKIE

„Jakie reperkusje może wyżyć to wywołanie na płaszczyźnie stosunków francusko-radzieckich?” — brzmiało jedno z pytań. Uważam — odparł premier radziecki — że nie będzie to miało żadnego wpływu. Rozmawiając dzisiaj z gen. de Gaulle'em i byłem bardzo zadowolony z tej rozmowy.

Woj. łódzkie na I miejscu w świadczeniach na SFOS

Miła wiadomość mamy do zakomunikowania mieszkańcom naszego województwa. O dokonano już w Warszawie podsumowania obiegającego województwa międzywojewódzkiego w świadczeniach na SFOS. I miejsce — jak się okazuje — uzyskał Województwo Łódzkie, zdobywając tym samym puchar przechodni, który dotychczas należał do WK OKiS w Lublinie. Woj. łubelskie uzyskało tym razem II miejsce.

Zdobył I miejsce w skali krajowej woj. łódzkie, zdobywając nie tylko sprawny, pracy propagandowej wszystkich terenowych komitetów OKiS w województwie, lecz przede wszystkim — mieszkańcom całego woj. łódzkiego, którzy w ub. roku wzięli udział na SFOS ponad 12 mln 618 tys. zł.

(g)

DZIŚ: astronautyka w ŁDK literatura francuska na UL

Odczyt pt. „Fantazja i rzeczywistość w astronautyce”, zainteresuje szereg miłośników astronomii. Prelekcję wygłosi inż. mgr Edward Kowal dziś o godz. 18 w Łódzkiej Domu Kultury (ul. Traugutta nr 18). Po odczycie wyświetlone będą dwa filmy: „Satelici Ziemi” i „Wędrówki atomów”.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 20 MAJA

PROGRAM I
8.00 Stan pogody i wiadomości.
8.05 Przegląd prasy. 8.15 Koncert Ork. Dętej Śląskiego Okręgu Woj. śląskiego. 9.00 Aud. dla klasy VI „Nauczycielska” — słuch. Ludwika Wójcik. 9.30 Piosenki włoskie w wyk. zespołów wokalnych. 9.40 Dla przedszkoli aud. słowno-muz. w opr. Marii Wieman pt. „Czyściszc do zdrowia”. 10.00 Koncert poranny w wyk. Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR. 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 12.35 Felieton muzyczny Jerzego Waldorffa. 13.00 Aud. dla klas I i II z cyklu: „Z piosenka jest nam we krwi” — prowadzi Maria Kaczmarek. 14.00 Wiadomości. 14.05 Aud. dla młodzieży szkolnej z cyklu: „Wiadomości zoologiczne” w opr. cowni dr. Jadwigi Wernerskiej i dr. Jana Zabinińskiego. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacja. 15.25 Program dnia. 15.30 Juliusz Massenet: Sceny neapolitańskie — ork. Rozgł. Bydgoskiej PR dyryguje Zdzisław Wendyński. 15.45 Co przyniosła nowa „Problemy” — aud. w opr. Czesława Nowickiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Nad książkami Teodora Dostojewskiego — aud. w opr. Naczelny Każmierczaka. 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 17.30 Z cyklu Związku Radzieckiego. 18.05 „Krzyżacy” — odc. 26 pow. Hen-

ryka Sienkiewicza. 18.25 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry ZPRP pt. Złoty Głaz. 18.05 Uniwersytecki Radiowy — rektor Eryk Bończa w Radiowej Encyklopedii Aktualności. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.26 Magazyn sportowy. 20.55 „Pięć minut o wychowaniu”. 21.00 Radiowa piosenka miesiąca — aud. w opr. Tadeusza Dębskiego. 21.15 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.40 Gra Sekstet PR. 22.10 Od A do Z — Encyklopedia artystyczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Stan pogody i wiadomości. 8.35 Przegląd prasy. 9.30 Porady praktyczne dla kobiet w opr. Karoliny Kocowej. 10.30 Audycja literacka. 11.00 Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki” — aud. w opr. cowni Bohdana Kierosa. 11.25 W rytmie tanecznym. 11.37 Audycja aktualna. 12.04 Wiadomości. 12.10 (Ł) Informacja dnia. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „Swojskie melodie” — gra zespołu harmonistów Tadeusza Wesołowskiego. 15.30 Aud. dla dzieci „Grabanze” — odc. 1 opow. Rudyarda Kiplinga. 16.00 Odczyty programowe. 16.00 (Ł) Odczyty programowe. 16.30 (Ł) „Runda z piosenką” w opr. red. Ludwika Szumlińskiego. 16.50 (Ł) Fragmenty operetki Lehara. 17.25 (Ł) „W zaginionym mieście” — III odc. reportażu St.

TELEWIZJA

16.45 Nowe książki (Ł).
17.00 Program dla dzieci: Teatrzynek dla przedszkolaków: „Tas, tas” — inscen. własna wg bajki R. Heriza (W).
17.35 „Piosenka ci nie da zapomnieć” — składany program filmowy (W).
18.00 Z cyklu: „Historia z tej ziemi” X program pt. „Od Neandertalczyka do człowieka współczesnego” (W).
18.30 Dziennik telewizyjny (W).
19.00 Teatr im. Eugeniusza Ważyńskiego — „Foma Gerdiejew” M. Gorkiego — transmisja z Teatru Polskiego w Warszawie (W).
23.00 Ostatnie wiadomości (W).

Morskie skarby do jedzenia

Korespondencja własna

GDANSK-GDYNIA, w maju Jesienią ubiegłego roku wrócił z morza do Łodzi mój znajomy. Nic w tym właściwie nie byłoby nadzwyczajnego, gdyby nie to, że po powrocie opowiadał cudenka.

— Rozmawiałem z rybakami ze spółdzielni połowowej — zwierzył mi się. — Pytałem dzieciaka nie innego nie łowił tylko śledzie i szprot, szproty i śledzie, i wiesz, co mi odpowiedział? Że łosiosa i węgorka nie opłacił mi się łowić, bo to trzeba wypłynąć dalej, poświęcić 2-3 tygodnie, a ceny zbytu są ustawione zbyt niskie.

Opowiadanie to przypomniało mi się po przyjeździe do Gdyni. Trafiła się okazja, by skonfrontować jego prawdziwość z faktami.

— Oczywiście rybolowstwu spółdzielczemu i indywidualnemu, przed którymi stoją też poważne zadania produkcyjne, należy zapewnić odpowiednią flotyllę rybacką, sprzęt połowowy, odpowiednią cenę skupu i opiekę państwa — usłyszalem od dyrektora Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich „Dalmor”, Z. Muszyńskiego. — Przyjmuje się jednak założenie, że rola tych dwóch sektorów rybolowstwa polega na uzupełnieniu rybolowstwa państwowego na odcińku połowów przybrzeżnych.

Marynarze natomiast opowie mi o rybakach ze wschodniego Bałtyku. Kiwali głowami i cmokali, mówiąc o

radzieckim rekordzie: jeden ze statków wyciągnął w sieci od razu aż 27 ton ryb!

NIEZWYKŁA KONFERENCJA

Nigdy bym nie przypuścił, że tak może wyglądać prawdziwy wielki morski. A tymczasem do Gdyni przyjechał w garnitur i wygładzający na urzędnicę pan, okazał się kapitanem statku. Ba! I to oceanicznego statku połowowego! Kpt. Z. Dzwonkowski — po dokonanym prezentacji — spojrzął na nas jakby z zakłopotaniem (33 dziennikarzy!) i zaprosił do meczy obywatelskiej statku.

Była to jedna z najoryginalniejszych konferencji prasowych.

Znajdowaliśmy się bowiem w Stoczni Gdańskiej na radzieckim trawlerze — przetwórni „Leskow”. Statek ten — wybudowany przez Stocznię Gdańską — wrócił z próbnego rejsu i był właśnie „pucowany” przed oddaniem do eksploatacji radzieckiemu armatorowi. Było to jednak najłepsze miejsce, by usłyszeć od kpt. Dzwonkowskiego o wrażliwości z tego pierwszego rejsu „Leskowa”, tym razem jeszcze z polską załogą.

— Który to z kolei mój statek? Och, było ich sporo. Po I wojnie światowej zacząłem na statku „Pokuć”, a potem „Polesiu”. Kiedyś po sztorcie — w rejsie na Morze Barentsa — zawinęliśmy w żółtym śniegu do północnego portu norweskiego Harstad. Była niemała sensacja. Satisfakcję otrzymałem dopiero teraz — gdy podczas próbnego rejsu zawinęliśmy do tego samego portu norweskiego pięknym „Leskowem”. Tym razem sensacja była już w innym gatunku.

Statek — przetwórnia śpiął się świetnie. W przeciągu czterech dni złowił 45 ton karmazyna, smacznej ryby o czerwonawym odcieniu. Nylpowa, poczworna sieć, zbrojona na 17 milimetrów linkami stalowymi wytrzymała największe obciążenia.

NIE TYLKO NA EKSPORT
Polski prototyp trawlera — przetwórni idzie wprawdzie na eksport, ale już niedługo na takich nowoczesnych statkach będą łowić i polscy rybacy. W br. podczas Święta Morza zostanie podniesiona bandera na pierwszym polskim trawlerze — przetwórni. W 1965 r. będziemy ich posiadać już 15, a w 1975 r. — 45.

Trawler — przetwórnia — to szczyt techniki połowowej. Dwupokładowy, nośność 1250 ton, a załogi ma więcej niż dziesięć tysięcy ludzi — aż 93 osoby. Bo to na dodatek i rybacy są na statku i specje od przetwarzania ryb. Zanim po wróci on do macierzystego por

tu — 600 ton ryb, które mieszczą się w trzech ładowniach pod pokładem, jest gotowych do konsumpcji.

Trawler-przetwórnia bowiem, zgodnie z nazwą, posiada urządzenia do zamrażania (minus 18 stopni) i filetowania w 4-kilogramowych blokach — 30 ton ryb na dobę, tranownie, fabryczkę mączki rybnej. A sieć z rybami wciągana jest na statek niezwykle — po pochyłym rusle statku (cudowna zjeżdżalnia z kaptela morska w poince).

Dla potrzeb polskiego rybolowstwa nasze stocznie wykonują też trawlerzy motorowe — zamrażalnie (pierwszy w 1961-62 r., 28 — do 1965 r.) oraz ługotrawlerzy, czyli oceaniczne statki do połowu śledzi (prototyp w 1965 r.). Trwa już również prace nad koncepcją statku „tropik”, który mógłby łowić na wodach afrykańskich (ale nie krokodyl!), bez oparcia o porty Afryki.

SWIAT BIJE NAS W SPOŻYCIU

Przed wojną zaledwie 14 proc. ryb i przetworów rybnych pochodziło z własnych połowów. Polska zapłaciła w latach międzywojennych za import ryb i tranu około 3/4 milarda złotych, tj. 1/5 wartości przedwojennego eksportu węgla.

W 1959 r. połowy naszego rybolowstwa morskiego osiągnęły prawie 5-krotnie większą masę ryb (144,8 tys. ton) od tej, jaką łowili w ostatnich latach przed wojną rybacy z całego obecnego Wybrzeża. To porównanie mówi samo za siebie.

Kłopot jednak w tym, że je ślepiemy zaciofani w porównaniu z całym światem w sporzytciu.

Smutna prawda — lubimy zjadać głównie świnie. Nasze spożycie ryb morskich jest o połowę niższe od przeciętnego spożycia światowego i trzykrotnie niższe od europejskiego.

Tymczasem polskie rybolowstwo morskie ma plany wielkiej ekspansji. Przewiduje się, że obszar połowów w najbliższych latach obejmie nie tylko Bałtyk, Morze Północne, zachodnią część Kanalu La Manche i Morze Norweskie, ale nawet Morze Barentsa, rejon Wysp Lofockich, łowiska między Islandią i Grenlandią, w wybrzeżu Labradoru, Nowej Fundlandii i na Środkowym Atlantyku.

Smakoszów mogą ucieszyć wiadomości, że jeśli w 1965 r. ma być złowione 240 ton łosiosa i 500 ton węgorka, to w 1965 r. — 500 ton łosiosa i 1.000 ton węgorka. Poza tym będą dorsze, śledzie, szprot, makrele, ryby białe, karmazyn itd. Ogółem w br. nasi rybacy chcą dostarczyć 137,9 tys. ton ryb morskich, w 1965 r. — 300 tys. ton, a w 1975 roku — już pół miliona ton.

Jeśli więc nie zaczniemy się w spożyciu ryb morskich bardziej „europeizować”, to trzeba będzie pomyśleć chyba już niedługo o eksporcie.

JERZY GRĘBOWSKI

Naukowiec, pisarz i podróżnik

Prof. Sorbony p. René Etiemble z wizytą w Łodzi

Coraz częściej odwiedzają Łódź wybitni naukowcy z całego świata, coraz bogatsze są kontakty naukowe, utrzymywane przez nasze wyższe uczelnie.

Ostatnio przybył do Łodzi wybitny naukowiec francuski, prof. René Etiemble — kierownik katedry literatury porównawczej w paryskiej Sorbonie. Jest on gościem Uniwersytetu Łódzkiego i zatrzyma się w naszym mieście przez okres około trzech tygodni.

— Zaproszenie do Polski — mówi profesor — przyjąłem z dużym zadowoleniem. Polska jest obecnie wielce oceniona we francuskim świecie naukowym i chyba nie znalazłby się nikt, kto odrzuciłby propozycję wyjazdu do naszego kraju, celem nawiązania kontaktów naukowych. Opinie te mogłem zresztą potwierdzić wkrótce po przybyciu do Łodzi — choćby dzięki kontaktom z prof. Stefanem Skwarczyńską i jej Zakładem Teorii Literatury, czy z prof. Janem Szczepańskim oraz gronem pracowników Instytutu Socjologicznego.

W swojej pracy naukowej zajmuję się głównie literaturą Dalekiego Wschodu. Strawiłem już nad tym ponad 20 lat, nauczywszy się nawet czytać po chińsku. Ale sześćdziesięcioletnia wizyta w Chinach, którą złożyłem w roku 1955, dała mi bodaj więcej, niż moje długoletnie studia.

— Czy pańska pasja podróży naukowych ograniczała się jak dotąd tylko do Chin?

— O nie. Zaczynałem w roku 1938 w Meksyku. Połem przez cały okres wojny byłem profesorem na uniwersytecie w Chicago, następnie przez cztery lata w Aleksandrii. Już na okres po objęciu katedry w Sorbonie w roku 1955, przyjechałem do Łodzi. W roku 1958 spędziłem cały miesiąc w Moskwie — jako pierwszy profesor francuski odwiedzałem tamtejszy uniwersytet. Wizyta w Polsce będzie jedną z serii lecznych wizyt w krajach europejskich, gdzie często wyjeżdżam z odczytami. Jeśli dobor sprostowań okazał się wystarczający, postaram się doświadczenia z wizyty w naszym kraju zamknąć w szkicu książkowym lub przynajmniej w kilku artykułach w prasie.

— Czy zwykle praktykuje pan tego rodzaju opisy swoich podróży?

— Na ogół tak. Wydałem już książkę o Chinach, obecnie pracuję nad tematem moskiewskim.

— Domyślam się, że szkice „podróżnicze”, to nie jedyny gatunek literacki, jaki pan uprawia?

— Jestem również autorem

powieści o pokoleniu, które doprowadziło do władzy Hitlera. Mam także na swoim koncie 3 tomy krytyk literackich. Jest to plan długotrwałej współpracy z czasopismami, m. in. sześciolatniej „Temps Modernes”. Sartra, Największym powodzeniem cieszyła się jak dotąd moja książka o filozofii i życiu Konfucjusza.

— Jeszcze jedno — z tego, co pan dotychczas widział w Łodzi, co sprawiło na panu silniejsze wrażenie?

— Przede wszystkim nowa Biblioteka Uniwersytecka — zarówno sam gmach, jak i organizacja pracy biblioteki. Poza tym Łódzki Dom Kultury i... kolorowe nowoczesne budynki.

Rozmawiał: JULIAN BRYSZ

Obyczaje Sarmatów

Moralność i obskurantyzm

Widzowie, którzy oglądali niedawno film pt. „Montparnasse 1919” pamiętają zapewne scenę zwiastującą w wystrój dzieł Modiglianego. W witrażu salonu wystawowego umieszczony był akt kobiecy; jedno zresztą z najlepszych dzieł wybitnego malarza. Wówczas to przybył w towarzysztwie policjanta komisarz tego dystryktu żądając usunięcia z wystawy obrazu, który jego zdaniem był amoralny. Reakcja dzisiejszego widza na poczynania tego policjanta jest jednoznaczna: wyraża się ona śmiechem i oburzeniem na obskurantyzm. A więc pośmiejmy się!

Przy pewnej ulicy, w pewnym domu, na wysokim parterze mieszka młode małżeństwo. Ponieważ małżeństwo jest w okresie tzw. zagospodarowywania się, nie ma jeszcze w oknach firanek. Posiada za to stosunkowo niewielką reprodukcję wspomnianego wyżej obrazu, który pozwolił sobie zawiesić na ścianie mieszkania. Zdawało im się bowiem, że każdy ma prawo urządzić sobie mieszkanie według własnego gustu. Okazuje się, że był w błędzie. Wszystkiemu zaś winne firanki, a raczej ich brak.

Jak wiadomo brak firanek w oknach stwarza możliwość zaglądania do cudzych mieszkań. Jest to niedopuszczalne, karany nawet w niektórych krajach administracyjnie. U nas takiego przepisu nie ma więc w konkretnym wypadku bliżsi i dalsi sąsiedzi szczerze korzystają z możliwości. Ba, gdyby tylko zaglądali. Ale niektórym z nich, tym z lepszym wzrokiem, wyrażnie nie przypada do gustu reprodukcja Modiglianego. Dają temu niedwuznacznie wyraz: czasami w formie okrzyków oburzenia, innym razem przez instruowanie swych dzieci, które przestawiają te nauki we właściwe im środki działania, jak: kamienie, wałenie do drzwi i okien. Podobno nawet sprawa ta przebiegała również jedna z nauczycielek pobliskiej szkoły na tyle, iż uznawała za stosowne przybyć z interwencją na czele gromadki dzieci.

Ostatnio młodemu małżeństwu rzucono przez okno kartkę, na której można było przeczytać: „Proszę zdjąć ze ściany ten świński obrazek. Czy pani wierzy w Boga?”. Coż zrobić z takim fantem? Nawet wielogodzinny wywód z historii sztuki byłby bezsilny wobec powyższego argumentu. Można by uprzedzić powołując się na to, że jak twierdzą wstawniczcy Bog stworzył Ewę bez ubrania, a reszta ona sama wymyśliła. To nie jest oczywiście argument. Można powiedzieć, że dzieło sztuki nie może być amoralne; to chyba też nie wystarczy. W każdym razie wyżej nauczycielka wykorzystwała zainteresowanie dzieci „nieskromnym obrazem” do krótkiego wykładu o sztuce w ogóle, a o Modiglianem w szczególności, niż angażowała się w poczynania, które mają więcej do czynienia z obskurantyzmem, niż z moralnością. A poza tym śmiejęmy się.

KOZ.

Łódzka Melpomena

Teatru Jaracza sprawy przykre

Teatry łódzkie mają już poza sobą większość przygotowań do przyszłego sezonu teatralnego. Obok prac nad repertuarem, przygotowania te polegały również na właściwym skompletowaniu zespołów aktorskich. Tej ostatniej sprawie warto jednak poświęcić nieco uwagi.

Kompletowanie zespołu, przechodzenie aktorów z jednego teatru do drugiego, ma miejsce każdego sezonu. W tym roku jednak ruch ten przybrał wyjątkowe rozmiary. Pisaliśmy o tym kilkanaście dni temu i dziś do sprawy tej wypada powrócić. Zmiany aktorskie w teatrach łódzkich objęły według dotychczasowych danych blisko 30 osób. Jest to bardzo duża liczba. Trudno oczywiście odmówić aktorom prawa do zmiany teatru, do pracy z innymi reżyserami, a nawet do występowania przed innym widzem. Są to w końcu korzystne czynniki wpływające na doskonałość warsztatów i środków aktorskich. Nie można również odmówić dyrekcjom teatrów prawa do kompletowania zespołów zgodnie z założeniami repertuarowymi i potrzebą odpowiedniej obsady sztuk. Można by więc przejść nad tegorocznymi zmianami kadrowymi do porządku dziennego, gdyby nie sytuacja w Teatrze Jaracza.

Teatr Jaracza jest szczególnie bliski Łodzi. Może dla tego, że była to pierwsza scena uruchomiona po wojnie w tym mieście, a może i stąd, że wszyscy pamiętamy świetne inscenizacje i kreacje, których miejscem były deski tego teatru. Tutaj pracował Leon Schiller, a każda niemal premiera odbijała się głośniejszym echem po całym kraju. W międzyczasie Teatr Jaracza zdążył przejść różne koleje i towarzyszące im wzloty oraz upadki. To, co się dzieje jednak w tym teatrze obecnie każe zdziwić na alarm.

Cóż z tego, że opracowany został z grubsza repertuar na przyszły sezon, jeśli zarzysowało się niebezpieczeństwo, że nie będzie z kim go realizować. Nie wiadomo, czy w związku z zapowiedzianymi zmianami personalnymi w kierownictwie tego teatru, czy też z innych powodów, wytworzyły się w Teatrze Jaracza nastroje rozprężenia. Tym chyba tylko można wytłumaczyć fakt, iż szereg aktorów podpisał już umowy z innymi dyrekcjami nie poinformowawszy nawet oficjalnie o tym fakcie własnej dyrekcji. Wiadomo zaś, iż w przyszłym sezonie ma zamiar opuścić Teatr Jaracza wielu produkujących aktorów i aktorek tego teatru. M. in. Medrzyńska, Lapinska i Karczewicz przechodzą do Teatru Nowego a Niewczas do Teatru Powszechnego itp. Jeśli nawet pozostali będą w stanie udźwignąć repertuar, to nastroj w jakim przystępuje teatr do jego realizacji, daleki będzie od doskonałości.

Nie dosyć na tym. O ile nam wiadomo, do tej pory Teatr Jaracza nie był w stanie przeprowadzić jakichkolwiek obowiązków rocznych zmierzających do uzupełnienia zespołu i zaangażowania nowych aktorów z Łodzi względnie innych miast. Tę sprawę wszystkie niemal teatry łódzkie mają już poza sobą.

W tej sytuacji chcemy wiać zać duże nadzieje z nowym kierownictwem artystycznym Teatru Jaracza. Wierzymy, że poprzez szybkie działanie uda mu się artystycznie i organizacyjnie przygotować na leżycie teatr do przyszłego sezonu.

Z dotychczasowych obserwacji trzeba jednak wyciągnąć odpowiednie wnioski. Można zrozumieć i docenić prawo poszczególnych teatrów do kompletowania jak najlepszych zespołów, lecz trzeba przypomnieć prawo a nawet zwrócić uwagę na obowiązki odpowiednich organów władz miejskich do czuwania nad tymi sprawami, aby wzmocnienie jednego teatru nie doprowadziło do stadium rozbięcia teatru drugiego. Być może, iż popadamy również w tych wywodach w nastroj pewnej paniki, lecz sytuacja Teatru Jaracza wydaje się dostatecznie groźna.

Chcielibyśmy, aby czynnikami do tego powołano wejźli w tę sprawę i pomogli teatrowi w jak najszybszym rozwiązaniu trudności: w interesie samego teatru i kulturalnej Łodzi. Same zaś w przyszłości wyciągnęły odpowiednią naukę z tego doświadczenia.

Z. J. KOZ.

Zdała od wielkowiejskiego gwaru, hałaśliwych pracowni doświadczalnych i laboratoriów innych wydziałów, usadowiła się część uniwersyteckiej humanistyki — Instytut Historyczny.

Budynki przy zaciśniętej uliczce Mariana Buczka, otoczony ogrodem — sanktuarium spokoju i skupienia. Tylko monotony, wszędzie słyszalny, szmer warsztatów pobliskiej fabryki włókienniczej przypomina, że jednak jesteśmy w Łodzi.

Podziemia budynku okupuje stołówka studencka, na najwyższym piętrze mieszczą się aule uniwersyteckie, w których dziś już aule — emerytka wobec konkurencji tej nowej — w gmachu Biblioteki. Pozostałe pomieszczenia należą do Instytutu.

Przed pięciu laty aule zaanektowali studenci z „Pstraga”. Zawiesili kurtyny, zainstalowali reflektory i urządzili teatr. „Pstrag” wyprowadził się zresztą już przed czterema laty i nie od tej pory nie zakłócało spokoju sanktuarium wiedzy.

Aktualnie Instytut Historyczny UL posiada 6 czynnych naukowo i dydaktycznie katedr — historii Polski średniowiecznej prof. dr St. Zajackowski, historii Polski XVI-XVIII w. prof. dr B. Baranowski, historia Polski XIX i XX w. doc. dr G. Missalowej, historii Europy Wschodniej prof. dr S. M. Kuczyńskiego, historii powszechnej starożytnej i średniowiecznej prof. dr M. H. Serejskiego oraz powszechnej historii nowożytnej prof. dr J. Dufkiewicza.

Poza tym Instytut obejmuje 2 zakłady badawcze PAN oraz własną bi-

bliotekę o 30 tys. tomów. Biblioteczka już za czasno w parterowych salach budynku — teraz ona z kolei zaanektuje pomieszczenia po likwidowanej auli.

Nie sposób, choćby w ogromnym skrócie przedstawić dorobek naukowy Instytutu, jest on bowiem nie tylko ilościowo duży, ale również bardzo rozległy tematycznie. Oto profesor Serejski kie-

Piętnastolecie UL

Tam, gdzie pisze się historia

ruje w skali krajowej badaniami nad historią historiografii, profesor Kuczyński wraz ze swoimi współpracownikami zajmuje się obecnie głównie Grunwaldem (nawet jako doradca fachowy filmu „Krzyżacy”), doc. dr H. Kappesowa prowadzi badania w kraju zakład bizantynistyki. Zainteresowania każdego niemal z 16 samodzielnych pracowników naukowych Instytutu idą w odmiennym kierunku.

Jest jednak pewien temat, nad którym pracuje wspólnie szereg osób. To historia Łodzi i jej regionu. Staraniem Instytutu i przy współpracy innych placówek naukowych Uniwersytetu Łódzkiego jest pięcioletnia „Historia Łodzi i o-

kregu łódzkiego”. Pierwszy tom tej pomnikowej pracy z okazji Tysiąclecia wyjdzie spod prasy już w 1961 r.

Tematyka „Łódzka” zajmuje się głównie katedrą doc. Missalowej — prowadzi się tam studia nad rozwojem przemysłu i ruchem robotniczym w naszym regionie. Stąd wyszły opublikowane już bogate materiały źródłowe, krótka historia Łodzi do wydawnictwa ogólnopolskiego „Dzieje miast” i szereg innych prac. Tu pracuje się obecnie nad powstaniem styczniowym w Łodzi i okolicach.

W katedrze prof. Zajackowskiego prowadzi się studia nad osadnictwem ziemie leżyczej i wielunijskiej, sam profesor oddaje obecnie do druku obzrymą, bo ponad 50 arkuszy liczącą pracę — „Słownik historyczny województwa leżyczej i sieradzkiego”.

Katedra prof. Dufkiewicza znana jest w kraju jako „Łódzka szkoła powstania listopadowego”, która stawia na słabo dostarczaną dotychczasowo rewolucyjność i postępowość powstania.

Łódzki Instytut Historyczny możemy dziś traktować jako placówkę naukową o ustabilizowanej kadrze pracowników i określonym profilu badawczym.

Corocznie zaczyna budynek zęgnają na zawsze świeżo upieczeni magistrowie, stąd biega liczne nici kontaktu z uczelniami krajowymi i zagranicznymi.

Ale chyba za jedno z najważniejszych osiągnięć tej placówki możemy traktować fakt, że Instytut nierozważnie zrosł się w ciągu minionego 15-lecia ze swoim miastem, że w jego murach pisze się zaniebana dawniej, a przecież ciekawa, barwna i wielce charakterystyczna historia naszego regionu.

JULIAN BRYSZ

- ★ Rogacze na muszce
- ★ Chcesz zwiedzić Śląsk?
- ★ Kurs intendentów i kucharek

Nasi myśliwi w dniu 21 bm. rozpoczynają odstrzał roga-
czy. Rogacze (czyli „mężów sa-
ren”) zaplanowano odstrzelić o-
koło 250 sztuk. Polowania na
grubego zwierza są dla myśli-
wych duża atrakcją, toteż na
zbliżający się sezon członkowie
PZŁ czekają z prawdziwą nie-
cierpliwością. Poza tym od 1 ma
ja strzela się również dziki,
odnośnie na skrajach pól i lasów.
Dla wszystkich, których inte-
resuje myślistwo — ciekawa
informacja: PZŁ organizuje kurs
dla nowo wstępujących w szere-
gi związku. Dotychczas zgłosiło
się 12 osób.

Nadarzy się rzadka okazja zwie-
dzenia w towarzystwie histo-
ryków sztuki wielu miejscowo-
ści na Dolnym Śląsku, obfitują-
cych w piękne zabytki dawnej
architektury, rzeźby, malarstwa.
W dniach 8-12 czerwca br. Sto-
warzyszenie Historyków Sztuki
organizuje naukowy obchód na-
stępujących miejscowości: Opo-
le, Brzesz, Nysa, Pączków, Kłodz-
ko, Świdnica, Strzegom, Bolko,
Krzeszów, Jelenia Góra, Lwów-
ek, Złotoryja, Legnica, Oleśnica.
W obchodzie mogą wziąć rów-
nież udział członkowie pokrew-
nych towarzystw.

Koszty przejazdu autokarem
wynoszą 200 zł. Bliższych infor-
macji udziela p. J. Ładnowski
tel. 324-08 i T. Klepa tel. 308-75.

Kuratorium Okręgu Szkolnego
m. Łodzi organizuje kurs dla
intendentów i kucharek biera-
cych udział w akcji kolonijnej.
Zakłady pracy i szkoły organi-
zujące kolonie proszone są o de-
legowanie wyżej wymienionych
osób na kurs, który rozpocznie
się w dniu 21 maja (sobota) 1960
roku o godz. 17 w lokalu Szko-
ły nr 111, ul. Jaracza 44-46.

Jak przewieźć 200 tys. łodzian w każdą niedzielę i święto na wypoczynek poza miasto

Trzy ośrodki wypoczynkowe znajdujące się w grani-
cach Łodzi — Łagiewniki, Park Ludowy na Zdrowiu i
Ruda Pabianicka, w każdą leśną niedzielę i święto wy-
pełnia przeszło 100-tysięczną rzeszę mieszkańców nasze-
go miasta, szukającą wytchnienia na „zielonej trawie”.
Drugie tyle łodzian wyjeżdża do miejscowości położonych
poza miasto.

Pierwszą zasadniczą sprawą,
gwarantującą właściwy wypo-
czynnek jest „naturalne” komu-
nikacja, a z nią nie jest nie-
stety dobrze. Temu zagadnie-
niu poświęcona była konferen-
cja w łódzkim Komitecie Kul-
tury Fizycznej i Turystyki, w
której wzięli udział przedsta-
wiele tramwajów, kolei i
PKS.

Pod ich adresem wysunęto
szereg postulatów. Chodzi mia-
nowicie o zwiększenie w dni
święteczne i niedziele ilości
tramwajów i autobusów w
kierunku Łagiewnik, Zdrowia
i Rudy oraz dodatkowych wo-
zów na trasach Łódź — Luto-
miersk, Łódź — Tuszn i
Łódź — Ozorków w godzinach
porannych i wieczornych.

Potrzebne jest też urucho-
mienie dodatkowych po-
ciągów PKP na trasach
Łódź — Sieradz, Łódź — Głowno,
a także do Spały i Koluszek.
Pożądane byłoby aby przy ka-
żdej biletoch znalazły się
wykazy miejscowości wypo-
czynkowych, do których sprze-
dawane są bilety z 33 proc.

znizką. Takich miejscowości
jest sporo. Przypominamy, że
z Łodzi Fabrycznej ze zniżką
można nabywać bilety do sta-
cji: Andrzejów, Bedon, Gaikó-
wek, Jelen, Justynów, Wągr
i Żakowice. Ze stacji Łódź
Kaliska do: Borszewic, Dobro-
nia, Głowno, Głinnik, Grotnik,
Kolumny, Mękiej Woli, Pod-
debic, Smarzew i Swędo-
wa. Wyłania się jednak rów-
nież potrzeba sprzedaży bile-
tów ulgowych do tych miejsc
kości ze stacji Łódź-Chojny
i Łódź-Niechajnia. Niestety
PKP bardzo niechętnie sprze-
daje bilety ulgowe, które o-
bowiazuje w soboty od godz.
14 do poniedziałku godz. 8
rano. Jak sprawdzono w ub.
roku tylko nieco więcej jak 20
proc. wszystkich biletów do
wypoczynkowych miejscowości

wypoczynkowych sprzedano ze
znizką.

Ponadto konieczne byłoby u-
ruchomienie dodatkowych au-
tobusów na trasach z Łodzi do
Dłutowa, Hut Dłutowskiej i
Sulejowa. Wyłania się po-
trzeba połączenia autobusowe-
go Łodzi z pięknymi lasami
w sąsiedztwie, stawami w O-
krecie i ewent. z Walewicami.

Przedstawiciele komunikacji
przyrzekli zająć stanowisko w
omawianych sprawach w cią-
gu najbliższych dni. Należa-
łoby sobie życzyć, aby w inte-
resie łodzian uwzględniono jak
najwięcej słusznych postula-
tów, warunkujących właściwą
organizację tegorocznych wcz-
sów niedzielnych. Drugiej nie-
mniej ważnej sprawie związa-
nej z wypoczynkiem świątecz-
nym, a mianowicie zaopatrze-
niu ośrodków wypoczynko-
wych w żywność i napoje chł-
dzące, poświęcona zostanie w
najbliższym czasie następna
konferencja, którą Komitet Tu-
rystyki odbędzie z przedstawi-
cielami Zarządu Handlu. Oby
tylko nie skończyło się na kon-
ferowaniu. (Kas.)

GRATULUJEMY Łódzkiemu Przedsiębiorstwu Ogrodniczemu

Przyznać musimy, że mile zaskoczeni zostaliśmy wiadomością, o poważnym przekroczeniu zaplanowanej ilości sadzenia drzew i krzewów w wiosennej akcji zazieleniania Łodzi.

Zasadziliśmy przeszło 50%
drzew więcej, niż planowano
do końca roku, a krzewów
jeszcze raz tyle, co założono.
To było na wiosnę. Trzeba
więc uznać, że jesienią
akcja sadzenia będzie kon-
tinuowana, i wówczas zamie-
rzenia roczne zostaną przekro-
czone niemal w dwójnasób.

Tak pomyślne rezultaty zo-
stały osiągnięte dzięki odpo-
wiednim przygotowaniom i
pełnej poświęcenia pracy pra-
cowników Łódzkiego Przed-
siębiorstwa Ogrodniczego. Zor-
ganizowano odpowiedni nadzór
techniczny i pomoc przy za-
drzewianiu miasta przez ko-
mitety blokowe. W wielu wy-
padkach pracownicy Łódzkie-
go Przedsiębiorstwa Ogrodnic-
zego w czynach społecznych
nadzorowali i udzielali in-
strukcji przy sadzeniu drzew
i krzewów. Przygotowali od-
powiedni materiał, a więc sa-
dzonki i szczyty.

Z przyjemnością wymieniamy
nazwiska tych pracowników
Przedsiębiorstwa, którzy
szczególnie wyróżnili się w
swej pracy zawodowej i spo-
łecznej. Są to kierownicy

obwodów dzielnicowych: w
Śródmieściu — Jan Wybór,
na Polesiu — inż. Józef Gru-
choń, na Bałutach — Franciszek
Lewandowski, w Górnej
— Józef Szczygielski i na Wi-
dzewie — Henryk Marciniak.
Oprócz tego słowa uznania
należy się głównemu inżynierowi
Przedsiębiorstwa — Ma-
rianowi Kotkowskemu, kier.
konserwacji inż. Zofii Sta-
chlewskiej i st. majstrowi
Zygmuntowi Krepińskiemu.

Oczekujemy od pracow-
ników tego Przedsiębiorstwa
jeszcze lepszych rezultatów
ich pracy, zwłaszcza w par-
kach łódzkich, gdzie postępy
są widoczne. Szczególnie w
Parku Poniańskiego trzeba
wzmocnić wysiłki. Tam zakłada
się teraz alejki smolowe i
krawężniki.

Na Piotrkowskiej tytułem
próby zainstalowano przy
drzewach kraty betonowe, dla
ich ochrony. Takie inwestycje
są konieczne w centrum mia-
sta i dlatego oczekujemy dal-
szych, na głównych arteriach
Łodzi. (S)

Stare błędy — w Nowym Rokiciu

Podobno będzie to kiedyś jeden z ładniejszych zaką-
tków Łodzi. „Nowe Rokicie” — położone między ul. Pa-
bianicką i Żeromskiego obliczone jest na 5.800 izb
mieszkalnych. Łącznie z blokami przeznaczonymi na pla-
cówki użyteczności publicznej osiedle składać się bę-
dzie z 61 obiektów.

Do chwili obecnej w 9 blo-
kach o 118 izbach mieszka
już około 2 tys. ludzi, którzy:

PO PIERWSZE — w słone
dni toną w błocie, bowiem nie
pomyślano o jakimkolwiek
dojeździe lub dojeździe do blo-
ków. Podobnie zresztą „męcą
się” pojazdy. Ogrodzenie te-
renu budowy istnieje formal-
nie lub nawet nie istnieje
w ogóle. W związku z tym do
Prezydium DRN Łódź — Gór-
na nadchodzi wiadomości od
mieszkańców, że w nocy przy-
jeżdżają tam ciężarówki po-
no co mogą przyjeżdżać
w nocy do miejsca, gdzie zna-
czono gazownię, a nie ma
materiałów budowlanych, do
miejsc, które nie jest strze-
żone wtedy, gdy robotnicy
kończą pracę, jak również w
nocy i dni świąteczne?

PO DRUGIE — aby zaopa-
trzyć się w cokolwiek, trzeba
iść z Nowego Rokicia aż do
Placu Niepodległości. Bowiem
przedsiębiorstwo (w tym wy-
padku LPBM nr 1) dając do
uzyskania, jak najlepszych wy-

ników w realizacji planów nie
pomyślało o budowie w pierw-
szej kolejności bloków, w któ-
rych znajdą pomieszczenia pla-
cówki handlowe i usługowe.
Ten stan rzeczy spowodował
również fakt, że przedsiębior-
stwo wykonujące prace decy-
dowało o tej kolejności, a
DEOR mało zwracała uwagi
na problem zaopatrzenia miesz-
kańców osiedla. Ponadto opóź-
nienie budowy bloków z pla-
cówkami handlu i usług wy-
niknęło z kilkakrotnych
zmian dokumentacji technicz-
nej, w związku z opóźnieniem
się szczegółowych decyzji w
sprawie przeznaczania posz-
cogólnych lokali.

ABY ZARADZIC ZŁU po-
stanowiono uruchomić w
osiedlu kioski. Niestety, dza-
lający kiosk Łódzkiej Spół-
dzielni Ogrodniczej jest zaop-
atrywany skandalicznie i
nie można w nim nabyć nawet
kartofli. Kiosku PSS, który
już ustawiono, od kilku ty-
godni nie ma kto otworzyć. A
poza tym mieszkańcy współ-
nie z władzami dzielnicy nie

Łódzkie imprezy z okazji

Międzynarodowego Dnia Dziecka

- Zabawy dla dzieci
- Prelekcje dla rodziców
- niespodzianki dla najmłodszych chorych w szpitalach
- Konkursy, gry, koncerty

Z okazji tegorocznego Międzynarodowego Dnia Dziecka, za-
rządy dzielnicowe Ligi Kobiet organizują szereg imprez.
Większość z nich przeznaczona jest dla dzieci rodzin pod-
opiecznych, dzieci szkolnych zakładów specjalnych oraz
dzieci z poszczególnych bloków mieszkalnych.

KOBIECY ZE ŚRÓDMIEŚCIA
urządzą np. dla 100 dzieci naj-
biedniejszych w dniu 31 bm.
wielką zabawę z niespodzianka-
mi i słodkimi paczuszkami. Dla
dzieci niedowidzących ze szkoły
przy ul. Tkackiej przeznaczony
jest specjalny koncert z recyta-
cjami, który odbędzie się 5.VI.
br. W dniu 1 czerwca o godz.
16 aktywistki LK ze Śródmie-
ścia odwiedzą chore dzieci ze
Szpitala im. Korczaka i obdarzą
je zabawkami i grami. W związku
z konkursem rysunkowym dla
przedшкоłaków w dniach 28 i 29
bm. w lokalu ZŁ LK odbędzie
się wystawa najlepszych prac,
których autorzy otrzymają miłe
nagrody. Kobiety z kół przy
Zakładach im. Strzelczyka zaku-
piły bućki i przekazały je dzie-
ciom głęboko upośledzonym z
zakładu przy ul. Zubardzkiej.

W DZIELNICY POLESIE Liga
Kobiet współdziałała z Komite-
tem Pomocy Społecznej przy
DRN. Wspólnie organizują się
dla 150 najuboższych dzieci za-
bawę w MDK. Dla rodzin tych
dzieci, przeznaczona będzie spe-
cjalna prelekcja na temat wy-
chowania dziecka trudnego. Na
imprezę zaproszono również pe-
wną ilość dzieci z powiatu brze-
zińskiego, a ponadto dzieciom
z tego powiatu postanowiono
przekazać sporo zabawek. Akty-
wistki Ligi z Polesia postanowi-
ły odwiedzić chore dzieci ze
Szpitala im. Konopnickiej.

DLA 200 DZIECI BAŁUT z ko-
ła blokowego przy ul. Złotowskiej
nr 38, Kobiety organizują wy-
cieczkę do ZOO. To samo koło
urządzi piknik i chce stale
organizować gry dla starszej
młodzieży.

NA WIDZEWIE Liga Kobiet
wraz z Hufcem Harcerskim prze-
każe dla Domu Małego Dziecka
przy ul. Drużynowej sporą ilość
odzieży.

DŁUGA JEST LISTA
prelekcji przeznaczonych dla ro-
dziców na tematy wychowaw-
cze, właściwego żywienia dzieci

Klub dziewcząt
„Pod Pantofelkiem”
zaprasza

„na koncert jazzowy, który
odbędzie się 20 bm., o godz. 19,
w lokalu Klubu — siedziba KŁ
ZMS, ul. Piotrkowska 262. Gra
zespół „Storyville”.

Książka — Twój przyjaciel

mogą się doprosić o kiosk
Ruchu.

W OSIEDLU BRAK poza
tym oświetlenia. Już teraz
mieszkańcy alarmują o kra-
dzieżach, dokonywanych w
prywatnych mieszkaniach. Do-
datkowo, choć innego rodzaju
niebezpieczeństwo, grozi szcze-
gólnie dzieciom, które ten
wielki plac budowy wykorzy-
stują do zabaw, ze strony że-
zabezpieczonych skrajnie z
wyłącznikami elektryczności
portującą maszynę bu-
dowlaną. Niebezpieczeństwo
potęguje brak znaków ostrze-
gających przed porażeniem.

O TYCH SPRAWACH, jak
również o innych, do których
jeszcze powrócimy, mówiono
na wczorajszym posiedzeniu
Prezydium DRN Łódź-Górna.
Uczestnicy w dyskusji postu-
lowali, aby władze dzielnicy
mogły mieć większy, niż do-
tychczas, wpływ na to, co dzie-
je się na ich terenie, nawet
jeśli przeprowadzane prace
finansuje Prezydium RN m.
Łodzi. Postulat ten uznał na-
leży za słuszny. W każdym
razie skandaliczna sytuacja na
Nowym Rokiciu winna być
jak najszybciej poprawiona, a
na przyszłość trzeba przyjąć
zasadę, że osiągnięcia w rea-
lizacji planów nie mogą prze-
słaniać niedbalstwa i lekko-
myślności. J. P.

itp. Wiele takich odczytów i po-
gadanek odbędzie się w więk-
szych zakładach pracy, np.
Dzierżyńskiego, Szymańskiego,
w „Dąbrowie” i innych. Niektó-
re z nich wygłaszane będą przez
radiowęzły.

1.200 to efekt II Konkursu PRAC AMATORÓW PLASTYKÓW

16 maja upłynął ostatni
termin nadsyłania prac
przez uczestników Kon-
kursu Prac Amatorów Pla-
styków, zorganizowanego
przez Muzeum Sztuki w Ło-
dź, Wydział Kultury Pre-
zydium RN m. Łodzi i Prez.
WRN, „Dziennik Łódzki”
oraz Towarzystwo Przyjaciół
Sztuk Pięknych.

Ogółem nadesłano około
1200 prac. Wynika z tego, że
ilość ich jest mniejsza,
aniżeli pokłosie roku ubie-
głego. Jedną z przyczyn
ograniczenia ilości prac, któ-
re mogli obecnie nadsyłać
poszczególni amatorzy, pod-
czas kłedy w roku ubiegłym
ilość ta była zupełnie nie-
ograniczona, tak, że niektó-
rzy przysyłali wtedy po kil-
kanaście obrazów, czy ry-
sunków.

Natomiast trzeba stwier-
dzić z zadowoleniem, że po-
ziom nadesłanych prac jest
bardziej wyrównany, aniżeli
w roku ubiegłym. Przeważa-
ją obrazy olejne, mniej jest
grafiki, stosunkowo najsla-
biej zaprezentowana jest
rzeźba. Naturalnie, że tema-
tyka a i technika ich jest
bardzo różnorodna.

W stosunku do roku
ubiegłego mniejsze zainte-
resowanie konkursem wyka-
zało województwo. Tutaj
proporcja poprawiła się sta-
nowczo na korzyść samej
Łodzi!

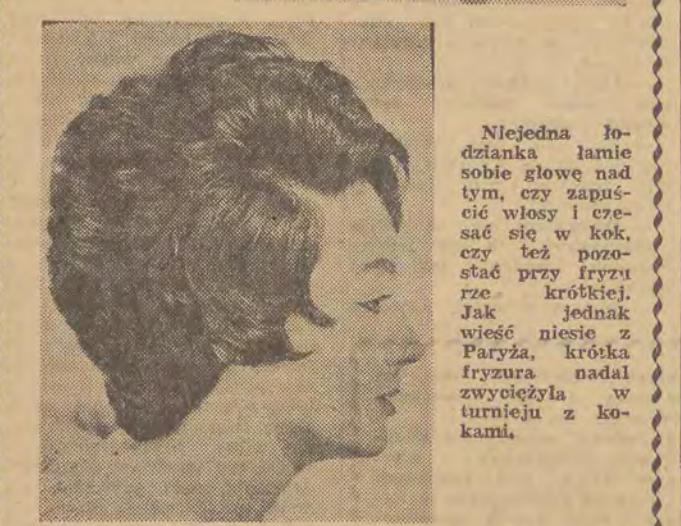
1.200 prac, to ilość napraw-
dę imponująca! Tak więc
jury będzie miało nietłumne
zadanie, aby spośród
konkursu poszeregować teraz,
przeanalizować i właściwie
ocenić. Jury przystąpiło
wciąż już do swojej pracy,
tak, że w niedługim już cza-
sie będziemy mogli podać
nazwiska wyróżnionych i na-
grodzonych.

W tym miejscu przypomi-
namy, że bardziej wartości-
we prace — zarówno malar-
stwo, jak i rzeźba — ekspoz-
nowane będą na specjalnej
wystawie, zorganizowanej
(podobnie, jak i w roku
ub.) w łódzkim Muzeum
Sztuki.

Otwarcie tej wystawy od-
będzie się bardzo uroczys-
cie. Nie omisszamy też po-
dać terminu jej urucho-
mienia, a także omówić arty-
stycznych i społecznych wa-
rów tej masowej kultural-
nej imprezy. Tu stwierdzamy,
że przyczyniła się ona nie
tylko do upowszechnienia
kultury plastycznej, wśród
najszerszych mas społeczeń-
stwa, ale również, dzięki
ankietowym wypowiedziom
uczestników, daje socjolo-
gom bardzo ciekawy ma-
teriał naukowo-badawczy.

M.

Odpowiedzi REDAKCJI
ZENON ZE RZGOWSKIEJ:
Prosimy o podanie adresu. Od-
powiemy listownie.



Najnowsza linia uczesania zwana „duet”, faworyzuje
włosy krótkie i właściwie nie wprowadza żadnych
zasadniczych zmian w uczesaniu. Fryzura jest bardzo
podobna do lansowanej w ubiegłym sezonie linii „labędzi”.
A więc głowa w dalszym ciągu „spuchnięta”, tylko nieco
mniej i raczej nad czołem. Boki zaczesane w kierunku
twarzy, zakrywają uszy. Modne są również w dalszym
ciągu różne warianty grzywek.

Jak powinna wyglądać modna główka, będzie można
zobaczyć na pokazie czesania fryzur damskich, który od-
będzie się w Filharmonii w niedzielę o godz. 11. Autora-
mi pokazu będą członkowie Klubu Fryzjerów, istniejące-
go przy Cechu Rzemiosł Różnych. Pokaz będzie miał
charakter szkoleniowy dla fryzjerów Łodzi i wojewódz-
twa, ale jednocześnie ma na celu zorientowanie łodzian-
ek, jak powinny czesać się w obecnym sezonie wiosen-
no-lętnim.

Pokazanych będzie 40 fryzur dziennych i wieczorowych,
według najnowszej linii „duet”. Ciekawym szczegółem
jest to, że mistrzowie grzebienia, którzy pokazywać będą
najnowsze uczesania, to nie tylko przedstawiciele Łodzi,
ale również młodzi nasi województwa m. in. Zduń-
skie, Woli, Sieradza, Pabianie i innych. Jest bowiem
opinia, że fryzjerstwo w naszym województwie, dzięki
intensywnemu szkoleniu w klubie, osiągnęło bardzo wy-
soki poziom.

Organizatorzy zaprosili również na pokaz kolegów z
zagranicy m. in. ze Związku Radzieckiego. (Kas.)

Na zdjęciach fryzury według linii „duet”, wykonane
przez francuskich mistrzów grzebienia.

KORKI SZKLANE

DO ZAMKNIĘĆ PALAKOWYCH

cena zbytu zł 0,25 za 1 sztukę.
Każdą ilość można dostarczyć odbiorcom
uspołecznionym i prywatnym

BIURO ZBYTU SZKLA

Warszawa, ul. Flory 3, tel. 4-34-51,
wewn. 239.

2607-K

ZAPISY

Zasadnicza Szkoła Włókiennicza dla Prac.
W.Z.P.B. „1 Maja” w Łodzi, ul. Armii Czerw-
nej 81-83 przyjmuje zapisy do klasy 1 dzie-
wczą w wieku od lat 15 z ukończoną 7-klaso-
wą szkołą podstawową. Przy zapisie należy
dołączyć:

podanie,
życiorys,
świadectwo ukończenia 7 klas szkoły
podstawowej,
świadectwo urodzenia,
dwie podpisane fotografie.

UWAGA: wszystkie uczennice szkoły otrzy-
mują stypendia w wysokości:
W I roku nauki od 150 — 260 zł
w II roku nauki od 320 — 380 zł.

Po ukończeniu szkoły, zakład gwarantuje
wszystkim absolwentom dobrze płatną pracę.

Nauka trwa tylko 2 lata. Zgłoszenia przy-
jmuje sekretariat szkoły tylko z terenu m.
Łodzi oraz miejscowości leżących przy trasie
PKP Łódź—Kozłowski. 2507-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK murowany 3-izbo-
wy blisko tramwaju prze-
dam. Mieszkanie wolne.
Ul. Piotrkowska 15 7453 G

GLONOWNO — działki bu-
dowlane sprzedam. Około
ca dworca kolejowego. —
Wiadomość tel. 311-33
7089 G

PLAC przy ul. Łagiewni-
ckiej lub Sowińskiego ku-
pie. Oferty pisemne
„7472” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96 7472 G

KUPNO

SIATKĘ ogrodzeniową u-
żywaną kupię. Małkow-
ska 4 7440 G

SPRZEDAŻ

KOPYTA szwalskie luksu-
sowe, ceny obniżone. —
Czarnomski, Łódź, Kiliń-
skiego 126, tel. 374-08
922 T

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefo-
niczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Dro-
gowego 516-62
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00
Przyw. Pogot. Lek. 333-33
355-55
MOI 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wie-
kowskiego 15) nieczyn-
ny
TEATR IM. JARACZA
(Jaracza 27) g. 19 „Wi-
dok z mostu”
OPERA — nieczynna
TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21)
g. 19.30 „Angelo, tyran
Padwy”
TEATR ROZMAITOŚCI
(Moniuszki 4a) g. 19.30
„Wieszcz Trzech Króli”
OPERA (Piotrkowska 24)
g. 19.15 „Cnotliwa
Zuzanna”
TEATR 715 (Traugutta 1)
nieczynny
ARLEKIN (Wólczańska 5)
g. 17.30 „Młyny do ka-
wy”
PINOKIO (Kopernika 16)
g. 17 „Bajka chińska”
TEATR ZIEMI ŁÓDZ-
KIEJ (Kopernika 3) nie-
czynny
STS „ESTRADA” (Zacho-
dnie 56) g. 20 „Siódme
nie flakru”
„PIWNIKA 50” (Piotrkow-
ska 262) nieczynna
PAŃSTWOWY TEATR
ZYDOWSKI (Wiekowskiego
15) g. 19.30 „Ma-
rzytka z Kapcańska” —
premiera

WYSTAWY

GKO (Tuwima 34) Wysta-
wa Dąbrowska p. n.
„O powstawaniu gatun-
ków” czynna 9-18
BIBLIOTEKA UNIWERSY-
TECKA (Metejki 34-38)
Wystawa pn. „Prasa
lódzka w latach 1893-
1944”. Czynna g. 15-19
SALON WYSTAWOWY
PTP — ul. A. Struga 2
Wystawa fotografiki
red. Olgierda Gądyń-
skiego pt. „Italia jesie-
nia”, czynna codziennie
od godz. 11-13 i 17-21
w poniedziałki i piątki
od godz. 11-13

MUZEA

MUZEUW SZTUKI (Wiek-
owskiego 36) g. 9-15

Co? gdzie? Kiedy?

MUZEUW ARCHEOLO-
GICZNE I ETNOGRA-
FICZNE (Plac Wolno-
ści 14) g. 10-16
ZOO — czynna g. 9-20
PALMIARNIA — czynna
g. 10-18

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYC (Narutowicza 20)
„Tamango” prod. franc.
dozw. od lat 16, panora-
ma, g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20
POLONIA (Piotrkowska
67) „Wszystko o Ewie”
prod. USA dozw. od lat
18 g. 9.30, 12.15, 15, 17.45,
20.30
WISLA (Tuwima nr 1)
„Spotkania w mroku”
prod. polskiej dozw. od
lat 16, g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20
WŁOKNIARZ (Próchnika
16) „U progu ciemności”
prod. ang., dozw. od lat
18, g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20
WOLNOŚĆ (Przybyszew-
skiego 16) „Oko za
oko” prod. franc. —
dozw. od lat 18, g. 10,
12.30, 15, „Rzymskie opo-
wieści” prod. włosk. —
panorama g. 17.30, 20
TATRY-LEŃNIE (Sienkie-
wicz 40) „Śledem grze-
chów głównych” prod.
franc. dozw. od lat 18,
g. 20.30 — kino czynne
tylko w dni pogodne

KINA I KATEGORIE

MUZA (Pabianicka 173)
„Falszerek” prod. czecho-
słowackiej dozw. od lat
16, g. 16, 18, 20
PRZEDWIOŚNIE (Zerom-
skiego 74) „Stewardes-
sy” prod. NRF dozw.
od lat 18, g. 15.30, 17.45,
20
ROMA (Rzgowska nr 84)
„Zezowate szczęście” —
prod. polskiej dozw. od
lat 16, g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20
STYLÓWY (Kilińskiego
123) „Mozart” dozw. od
lat 14, prod. austriackiej
g. 15.45, 18, 20.15
ZACHĘTA (Zgłędzka 26)
„Ucieczka przed nocą”
prod. NRF dozw. od
lat 10, g. 10, 12, 14, 16,
18, 20
KINA II KATEGORIE
ADRIA (Piotrkowska 150)
„Małe dramaty” prod.
polskiej dozw. od lat 12,
g. 16, 18, 20
DKM (Nawrot 27) „Luna-
tycy” prod. polskiej

WARSZAWA —
KATOWICE —
ZIELONA GÓRA

to miasta
w których tym
razem padły
wysokie wygrane
w TOTO-LOTKU
3 razy po
529.794 zł.

2603-K

UWAGA, TURYSKI i we-
sowicze! Plastikowo — pło-
cienne domki — namioty
3-6-osobowe wagi 14 kg
cena 3.500 oferuje H.
Krzemiński i S-ka Łódź.
Jarcza 9. Ustawiony do-
mek można oglądać w Ło-
dź, Szosa Strykowska róg
Rogowskiej, Kilmczak,
tel. 540-11 7434 G

FUTRO męskie — pokry-
cie King — na pizmow-
cach z kołnierzem — au-
stralijskie opasy — roz-
miar średni — sprzedam.
Przyrodnicza 14, m. 2
godz. 18-20 (Julianów)
923 T

KURCZETA leghorny i
karmazyny 9-tygodniowe
większą ilość sprzedam.
Wiadomość tel. 288-17 go-
dzina 9-17 7457 G

MASZYNĘ do szycia re-
kawiczek sprzedam. Ul.
Gdańska 65, m. 15
7408 G

MASZYNA do szycia re-
kawiczek i maszyna „Sin-
ger” do sprzedania. Tel.
550-00 921 T

Samochody — motocykle

MOTOCYKL „Jawa” —
250/16 fabrycznie nowy
zamienić na skuter „Lam-
bretta”. Wiadomość Al.
Kościuszki 31, front, pra-
cownia 7488 G

MOTOCYKL „BMW” 750
ccm R-72 sprzedam. Dzw-
nić 411-18 7480 G

SAMOCHÓD osobowy
„Mercedes” sprzedam lub
zamienić na motocykl
Łódź. Bałucki Rynek 3,
m. 16 7459 G

„CHEVROLET De Luxe”
sprzedam. Piotrkowska
249, garaż. Oglądać co-
dziennie godz. 13-17
7442 G

SAMOCHÓD 5-osobowy
po remoncie — nowe opo-
ny sprzedam. Cena 14.000.
Wiadomość tel. 449-05
926 T

MOTOCYKL „M-72” mało
używany sprzedam. Gdań-
ska 2, m. 110 7441 G

LEKARSKIE

Dr RIBERGAL specja-
lista chorób wenerycznych,
skórnych, 16-18, Piotrkow-
ska 134 6538 G

Dr JADWIGA ANFORO-
WICZ specjalista wenero-
logiczne, skórne 15.30-19,
Próchnika 3 7529 G

KORONKA Henryka le-
karz ginekolog położnik
przyjmuje Zielona 16, g.
17-18 5784 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

3 INŻYNIERÓW lub techników-mechaników
z długoletnią praktyką oraz znajomością
sprzętu budowlanego lub transportowego, 2
inżynierów z uprawnieniami budowlanymi —
na stanowiska kierowników budów, 2 tech-
ników budowlanych — na stanowiska techni-
ków BHP, 1 ekonomistę-zaopatrzeniowca z
wyższym wykształceniem ekonomicznym i
znajomością branży budowlanej, operatorów
z uprawnieniami na spychacze, tynkarki, kie-
rowców samochodowych i na ciągniki z prak-
tyką, robotników niewykwalifikowanych
oraz lastrikarzy przyjmuje od zaraz Łódzkie
Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemys-
łowego Łódź, Al. Kościuszki 101. Zgłoszenia
przyjmuje dział zatrudnienia i plac, pokój nr
1 w godzinach od 7.30 do 13.30. Dla zamie-
scowych kwatery w hotelu robotniczym (na-
leży wymeldować się na okresowo do Łodzi)
i stołówka zapewnione. 905-T

EKONOMISTĘ ze znajomością branży budo-
wlanej oraz inżyniera elektryka ze znajomością
instalacji sieciowych zatrudni Zakład
Instalacyjno-Montażowy Mechanizacji Rolni-
ctwa w Łodzi, Piotrkowska 216. Zgłoszenia
osób o wysokich kwalifikacjach przyjmuje
dział kadr Piotrkowska 216 w godzinach od
7 do 15. 398-T

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia,
budynki gospodarcze, o-
gród 1.200 m ładnie poło-
żone — zamienić na
dwa pokoje, kuchnia, wy-
gody. Oferty pisemne —
„7518” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96 7518 G

KRYNICA-Zdrój — po-
kój, kuchnia, słoneczne
zamienić na podobne w
miastach województwa
warszawskiego, łódzkiego.
Oferty Sulejów, skrytka
pocztowa 11 7452 G

MŁODE małżeństwo po-
szukuje pokoju subloka-
torskiego, względnie samo-
dzielczego. Oferty pisem-
ne „924 T” Biuro Ogło-
szeń, Piotrkowska 96
924 T

DWA pokoje, kuchnia,
przedpokój z wygodami
w Eblagu zamienić na
podobne lub mniejsze w
Łodzi. Wiadomość listow-
nie: Eblag, Brzeska 14-1
Szulce 7659 G

PRACA

POMOC domowa potrzeb-
na (dziecko 7 lat). Zgłosze-
nia tel. 230-49, godz. 19-21
925 T

NAUKA

KURSY samochodowe za-
wodowe kat. I, II, III i
amatorskie T.K.W.P. Za-
pisy Tuwima 15, godz.
8-20, tel. 258-60 i Obr. Sta-
lingradu 27. Rozpoczęcie
kursów amatorskich przy-
spieszonych w każdą so-
botę, kat. II — 16.V. 60 r.
2262 K

KURSY kategorii amato-
rskiej, motocyklowej, za-
wodowej, ciągnikowej o-
raz rowerowej organizuje
LPZ. Zapisy przyjmują:
Łódzki Klub Motocy-
lowy LPZ w Łodzi, ul. Piotrkow-
ska 125, tel. 387-57 i
Ośrodek Szkolenia Zawo-
dowego Kierowców Łódź,
Al. Kościuszki 66, tel.
310-88 codziennie w godzi-
nach od 9-16. Rozpoczę-
cie kursów w dniu 21.V.
1960 r. 2435 K

ZGUBY

ZAGINĄŁ pies wilk duży
z obrozą, grzbiem ciemnym,
dłosa szczerą siwą, dnia
7 maja. Proszę odpro-
wadzić lub wskazać miejsce
pobytu psa za wynagro-
dzeniem. Dyskretnie za-
pewniona. Łódź, Lipowa
87, m. 21 7515 G

TREBŃSKI Grzegorz, Zy-
chlin, ul. Narutowicza 32
zgubił kante rzemieślni-
czą nr 40, wyd. przez
Starostwo Kutnowskie w
Kutnie, data 14.IX. 1945 r.
7603 G

RÓŻNE

FARBIARNIA futer — far-
buje i uszlachetnia wszel-
kie skóry futerkowe spe-
cjalnie: barany z wyso-
kim połyskiem, króliki
na futro, nutrie spłute —
uszlachetnia na imitację
wydry. J. Koper, War-
szawa — Żoliborz, Poto-
cka 11, tel. 33-33-16
2605 K

RABKA-Zdrój. Przyjme
dwóch chłopców w wieku
szkolnym. Bardzo dobra
opieka i wyżywienie. —
Zgłoszenia, Kraków 1,
Skrytka pocztowa 132
2604 K

KIEROWNIKA działu transportu (minimum
wykształcenie średnie) z długoletnią prakty-
ką, ze znajomością dziedziny transportu kole-
jowego i samochodowego, robotników do cięż-
kiej brygady wyładunkowej i załadunkowej,
mistrza farbiarni, mistrza drukarni, mistrza
szczerkowni i draparni, mistrza apretury ko-
lorowej, drukarzy oraz robotników niewy-
kwalifikowanych — zatrudnia natychmiast
ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ulica
Ogrodowa 17. 2562-K

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego
Łączności nr 7

w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 68-70
ogłasza III przetarg nieograniczony na prze-
daż:

1. Samochód m-ki „Skoda” typ 1101 nr inw.
1753 w cenie wywoławczej 9.000 zł.
2. Samochód m-ki „Skoda” typ 1101 nr inw.
1762 w cenie wywoławczej 7.500 zł.

Samochody te mogą być zarejestrowane tyl-
ko jako osobowe po odpowiednim przebudowa-
niu. Bez przebudowy mogą być rejestrowa-
ne jako samochody osobowo-turystyczne.

Przetarg odbędzie się w siedzibie przed-
siębiorstwa w dniu 31 maja 1960 r. godz. 10.

Do przetargu nieograniczonego mogą sta-
wać oprócz osób fizycznych również spółdziel-
nie, organizacje społeczne oraz przedsiębior-
stwa nieuspołecznione, po wpłaceniu wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej naj-
później przeddzień przetargu do kasy przed-
siębiorstwa.

Pojazdy można oglądać w przedsiębiorstwie
od dnia ogłoszenia od godziny 8 do 14.

2587-K

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 ogłasza przetarg ograniczony I, II
i III na sprzedaż samochodu ciężarowego
marki „Chevrolet” typ C-15 A—ładowność
750 kg. Samochód ten stoi do obejrzenia w
dni powszednie w bazie sprzętu LPBM nr 1
przy ul. Towarowej 69 w godz. od 8 do 13.

Przetarg I z ceną wywoławczą 30.000 zł
odbędzie się dnia 6 czerwca br. o godz. 10 w
Łódzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa
Miejskiego nr 1 ul. Piotrkowska 55 dział tran-
sportu, pokój 206.

W razie niedojścia do skutku przetargu I
odbędzie się przetarg II z ceną wywoławczą
18.000 zł w dniu 23 czerwca br. o godz. 10 w
tym samym miejscu. Przetarg III z ceną wy-
woławczą 7.500 zł odbędzie się w dniu 4 li-
pca br. o godz. 10 w tym samym miejscu. Do
przetargu mogą stawać instytucje państwo-
we, spółdzielcze, osoby fizyczne oraz przed-
siębiorstwa nieuspołecznione. Reflektanci nie
uspołecznieni winni przedstawić dokumenty
wyszczególnione w § 9 zarządzenia ministra
komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor
Polski nr 56).

Oferty oraz wadium 10 proc. ceny wywo-
ławczej należy składać najpóźniej w przed-
dzień przetargu w Łódzkim Przedsiębiorstwie
Budow. Miejskiego nr 1, Piotrkowska 55.

2606-K

Wszystkim przyjaciółom i znajomym,
a w szczególności dyrekcji, koleżankom
i kolegom z Zarządu WPHS w Łodzi i wo-
jewództwa, którzy oddali ostatnią posłu-
gę w pogrzebie i tak pięknie uczcili
pamięć

S. + P.

Eugeniusza Madera

składają serdeczne podziękowanie.

7645-G ŻONA, SYN i RODZINA.

Dnia 18 maja 1960 roku zmarł długo-
letni i zasłużony działacz — członek
Kola Pracown. Służby Zdrowia Stron-
nictwa Demokratycznego w Łodzi

Kol. dr

SZCZEPAN ZAMOJSKI

Cześć Jego pamięci!
STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE
KOŁO PRAC. SŁUŻBY ZDROWIA
W ŁODZI.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 maja
br. sobota o godz. 16 na cmentarzu na
Zarzewie. 2618-T

W dniu 18 maja 1960 roku zmarł

Dr med.

Szczepan Zamojski

kierownik oraz lekarz Poradni Rejo-
nowej nr VI-2.

W Zmarłym Służba Zdrowia traci o-
fiarę i oddanego chorem lekarza
oraz nieodżałowanego kolega.

Cześć Jego pamięci!

WYDZIAŁ ZDROWIA PREZYDIUM
DRN ŁÓDZ-GÓRNA, DZIELNICOWA
PRZYCHODNIA OBWODOWA nr VI
RADA ZAKŁADOWA ZD. ZAW.
PRAC. SŁUŻBY ZDROWIA.
7679-G

